



ANDRZEJ ZAŁECKI

Droga

wystawa towarzyszy 38. Międzynarodowemu Spotkaniu Artystów – Słonna Reedycja 2019

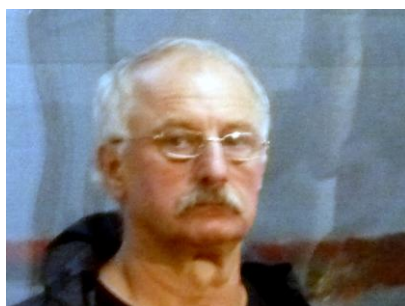


KRESOWY DOM SZTUKI W DUBIECKU

14.08 – 12.09.2019

Finisaż

7 września (sobota) 2019, godzina 18:00



Prof. Andrzej Załecky - urodzony w 1948r. w Szczecinie. Studia w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Dyplom z grafiki warsztatowej w 1974r. Działalność dydaktyczna w Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu, Akademii Sztuki w Szczecinie, Kolegium Nauczycielskim w Wałczu. Działalność w dyscyplinach grafiki warsztatowej, rysunku, malarstwa, ilustracji.

60 wystaw indywidualnych, udział w ponad 150 wystawach zbiorowych. Wystawy indywidualne i zbiorowe za granicą (Francja, Belgia, Włochy, Bułgaria, Węgry, Słowenia, Słowacja, Rosja, Szwajcaria, Szwecja, Norwegia, Finlandia, Japonia, Argentyna, USA, Australia, Niemcy, Senegal, Kuba, Holandia, Austria, Hiszpania, Meksyk). Laureat Grand Prix X Quadriennale Drzeworytu i Linorytu Polskiego w Olsztynie w roku 2011.



Stacja XII, 2017 – linoryt (70 x 100 cm)

Ludzie lubią podszywać się pod mękę Chrystusową. Opowiadają o dźwiganym "krzyżu pańskim", swojej "drodze przez mękę", o prywatnych Golgotach. Zazwyczaj mocno na wyrost. Takie zwroty stały się po prostu rutynowymi figurami retorycznymi nie wymagającymi głębszej refleksji. Sam zwróciłem uwagę na problem kiedy zachęcono mnie bym wykonał serię grafik poświęconych drodze krzyżowej.

Aby uniknąć powielania zaistniałego już mnóstwa realizacji tego tematu postanowiłem przenieść Golgotę w czas teraźniejszy. Wtedy to przypomniałem sobie kazanie, którego wysłuchałem we wczesnej młodości. Kaznodzieja zezwolił na własną odpowiedzialność na żywienie uczucia nienawiści. "Możesz nienawidzić pod warunkiem, że wycierpiełeś więcej niż Chrystus"- grzmiał z ambony. Ta czysta herezja daje jednak cokolwiek do myślenia . Jeśli bowiem wziąć pod uwagę wszystkie wymyślne tortury, palenie żywcem, pogromy, próby zagłady całych narodów i wszelkie okropieństwa, w których wymyślaniu nasz gatunek wykazuje nadzwyczajną inwencję, można dojść do wniosku, że nieprzebrane tłumy zostały upoważnione by dyszeć nienawiścią.

Ja postanowiłem ukryć skalę cierpienia gdzieś w sferze domysłu tak żeby nie było jednoznacznie zdecydowane czy ta droga przez kolejne stacje jest rzeczywistą męką czy zaledwie uzurpacją. W zestawieniu z wieloma moimi wcześniejszymi pracami ta seria może wydać się wycofaniem w obrazowanie nieco bardziej tradycyjne. W tym wypadku uznałem, że trzeba się odwołać do konwencji quasi komiksowej. Przecież droga krzyżowa była jakąś zapowiedzią komiksu chociaż wcale nie komiczną.

Andrzej Załecki

ZAPRASZAMY

www.bwaprzemysl.pl